„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.
Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość steplowa od każdej inseraty 30 c.
Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedynczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.
Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nr. 181. Środa 10. Sierpnia 1870. Rok wydania 60.

Część nieurzędowa.

Lwów, 10. sierpnia.

Uwaga powszechna zwrócona obecnie na teatr wojny, a wypadki z ostatnich dni w całym świecie ogromną wywołały senzacyę. „Tagespresse“ donosi, że „7. b. m. widocznie pod wpływem ostatnich wypadków nad Renem odbyło się w Wiedniu posiedzenie rady ministrów. Nad czem tam rozprawiano, dotychczas nie wiadomo.“

Bezpośrednim następstwem klęski Francuzów pod Weissenburgiem i Wörth są sygnalizowane w ostatnich telegramach wiadomości o wielkich zbiegowiskach w Paryżu z powodu ogłaszania fałszywych wieści o zwycięztwach. Wzburzenie we Francyi ogromne a dekret cesarski powołujący pod broń wszystkich zdolnych do boju, podsycí jeszcze mocniej to powszechne roznamiętnienie.

Dzienniki milczą o dyplomacyi, która już teraz zechce może wystąpić z pośredniczeniem w celu zakończenia wojny. Do Berlina nadeszła następująca depesza o stanowisku Austryi: „Potwierdza się, że toczyły się układy pomiędzy Rosyą a Austryą względem stanowiska tego ostatniego mocarstwa. Przysłane tutaj z Petersburga oświadczenia Austryi nie zawierają jednakże żadnych stanowczych przyrzeczeń.“ Jest nowy dowód, jak ustawicznie podejrzywają neutralność Austryi.

Do „Corr. d. N. E.“ telegrafują z Wiednia, że z powodu rewelacyi Bismarcka poseł belgijski przy dworze austryackim otrzymał polecenie, by podziękował za radę hr. Beustowi, który w ubiegłym roku miał radzić Belgii, by nie naruszyła swych przyjaźnych z Francyą stosunków.

„Gaulois“ z dnia 3go b. m. donosi, że przymierze pomiędzy Francyą a Włochami zostało już zawarte i podpisane. Przy tej sposobności opowiada tenże dziennik, że znany dyplomata włoski Vimercati niedawno rzekł w jednym salonie w Florencyi te słowa: Do 10. sierpnia nie będzie już Francuzów w Rzymie, ale za to dużo Włochów będzie we Francyi.“

Berlin. Wiadomość o zwycięztwie armii pruskiej pod Wissemburgiem wywołała wielki entuzyazm w Berlinie. Wieść ta szła z ust do ust, a grzmiące okrzyki na cześć armii pruskiej i następcy tronu rozlegały się po całym mieście. Około północy przechodził szweidnitzką ulicą tłum liczący 6- do 700 ludzi spiewając patryotyczne pieśni, dążył ku hotelowi Gallisza, gdzie mieszka zastępca komenderującego jenerał Schütz. Przed hotelem wystąpił jakiś młody człowiek z przemową, której towarzyszyły okrzyki na cześć jen. Schütza, następcy tronu, króla Wilhelma I. itd. Po wiwacie na cześć zjednoczonego narodu niemieckiego, wspomniał także mowca, ażeby w tym szale radośnym nie zapomniano o rannych i rodzinach poległych. Potem tłumy podążyły ku królewskiemu pałacowi, gdzie ponowiły się manifestacye radości z powodu zwycięztwa. Gubernator miasta jen. Linder, na którego cześć także okrzyki wzniesiono, wyszedł i stanął między ludem. Nie miał on jeszcze żadnej telegraficznej wiadomości o zwycięztwie. Gdy mu telegram odczytano, podziękował, że i o nim niezapomniano. „Że zwyciężymy — powiedział — o tem wiedzieliśmy wszyscy, lecz że to tak prędko nastąpiło, za to powinniśmy dziękować Bogu, teraz jest bowiem nadzieja, że wojna długo nie potrwa.“ Potem wzniósł okrzyk na cześć króla, i wśród okrzyków „niech żyje gubernator miasta“ oddalił się. Później rozeszła się także ludność nazajutrz rano wielki ruch panował w mieście. Wielu właścicieli domów powywieszało chorągwie z niemieckiemi i pruskiemi kolorami, na wszystkich rogach ulic skupiały się tłumy ludu, by czytać „urzędowe obwieszczenie.“

— Korespondent „Pressy“ z nad Renu podaje w liście z dnia 4. b. m. następujący obraz pochodu wojsk pruskich: „Niemieckie koleje żelazne zdziałały od dziesięciu dni nadzwyczajne, zadziwiające rzeczy. Dnia 25. lipca rozpoczęto transportować wojsko z garnizonów nad Ren a dziś już cała armia stoi na miejscu. Prusy rzuciły wszystkie korpusy swej armii nad Ren a na obronę wybrzeży zostawiły tylko skombinowaną dywizyę pieszą i zmobilizowaną landwerę. Ruch wojsk ku Renowi rozpoczął się jak powiedziałem 25. lipca, a ponieważ każdy korpus dla swej piechoty, konnicy i artyleryi potrzebuje 65 pociągów, więc ztąd można powziąć obraz tego olbrzymiego ruchu i akuratności, z którą się pociągi krzyżowały. Mimo tak nadzwyczajnego ruchu jeden tylko wydarzył się wypadek nieszczęsny pod Wallhausen. Wojska z 8. i 11. korpusu, który stał najbliżej przy granicy francuskiej, posuwały się po większej części pieszo; 8. korpus udał się nad Saarę a 11. do Landau w Palatynat. 7. korpus przywieziono do Kolonii a ztamtąd do Düren i Call. Ztąd wyruszył korpus ten pieszo do Trewiru, gdzie stanął 31. lipca. Korpus ten wraz z 8. korpusem i trzecią dywizyą konnicy tworzy pierwszą 70tysięczną armię Steinmetza. Na wielkiej linii Berlin-Hannover-Kolonia-Bingen przewieziono od 25. do 28. z. m. 3. korpus (brandenburgski) i 10. (hanowerski). Oba te korpusy zgromadziły się pod Bingen i Kreuznach i tworzą prawe skrzydło drugiej armii nadreńskiej księcia Fryderyka Karola. Oddziały 4. i 10. korpusu tudzież 9. korpus (szlezwicko-holsztyński) przewiezione zostały koleją z Magdeburga przez Wolfenbüttel i z Harburg przez Hildersheim do kolei żelaznych westfalskich, które odwiozły je dalej do Wetzlar. Z Wetzlar korpusy te przewiezione zostały koleją nassauską do Biebrich. Trzecia linia komunikacyjna prowadzi przez Szczecin, Berlin, Magdeburg, Halle, Göttingen i Frankfurt n. M. Na tej kolei odbył się transport 4., 11. i 2. korpusu i gwardyi. Korpus 2. i 4. znajduje się już także w armii księcia Fryderyka Karola. Korpus gwardyi zaś zajął stanowiska pomiędzy tą armią a armią księcia następcy tronu. Czwartą wielką linią kolejową Lipsk-Bebra-Frankfurt transportowano oddziały korpusu 4., 11., 12. (saski) i 1. Wszystkie te korpusy przyłączyły się tożsamo do armii księcia Fryderyka Karola. Piątą linią kolejową Wrocław - Drezno - Hof - Würzburg a ztąd na prawo do Aschaffenburga i Darmstadtu, a na lewo do Heidelberga przewieziono do armii następcy tronu 6. korpus, oddziały 2. bawarskiego korpusu a wreszcie 5. korpus pruski. Z Nürnberga, z Augsburga i Ulmu do Stuttgartu a ztąd do Bruchsal wyruszył oddział 2. i cały 1. korpus bawarski. Badeńczycy, którzy skoncentrowali się pomiędzy Rastatt i Karlsruhe, wyruszyli tymczasem nad Ren. Skład tedy armii pruskiej jest następujący:

Do pierwszej armii Steinmetza nad Saarą należą: korpus 7 (westfalski), 8 (nadreński), i 3 dywizya kawaleryi (brandenburgskiej) t. j. 50 batalionów, 48 szwadronów i 31 bateryi, razem 70.000 ludzi i 186 dział.

Druga armia nadreńska pod dowództwem księcia Fryderyka Karola, do której przyłączył się także król, zawiera: korpus 1 (wschodnio-pruski), 2 (pomorski), 3 (brandenburgski), 4 (magdeburgsko-turyngski), 9 (szleswicko - holsztynski), 10 (hanowerski) i 12 (saski), dywizyę hesko-darmstadzką, skombinowaną dywizyę piechoty generała Kummer (w pokoju jestto załoga Moguncyi) 1, 2, 4, 10 i 12 dywizye konnicy, razem 197 batalionów, 152 szwadronów, 110 bateryi t. j. 25.000 ludzi 660 dział.

Trzecia południowa armia pod dowództwem księcia następcy tronu składa się z korpusu gwardyi 5 (poznańskiego), 6 (szląskiego) i 11 (hessko-nassauskiego) z 6 dywizyi konnicy, wojsk badeńskich, wirtembergskich i bawarskich, razem zawiera tedy 19 batalionów, 164 szwadronów, 110 bateryi t. j. 250.000 żołnierzy i 660 dział.

Na północy stoi 18 batalionów piechoty, dywizya ruchomej gwardyi z landwery, 3 dywizye landwery, 12 pułków z rezerwy konnicy i czwarte bataliony wszystkich pułków piechoty.

„Presse“ zamieszcza doniesienie swego korespondenta z Achaffenburga pod dniem 5. b. m., zawierające szczegóły o zwycięztwie odniesionem przez Prusaków nad dywizyą jenerała Douay:

„O zdobyciu warowni Weissenburgskiej (Wissembourg) i zajęciu Gaisberga, doszły tu dziś po południu do tutejszego garnizonu szczegóły. Walka była bardzo gorąca, bardzo zacięta, bardzo krwawa. Z wojsk niemieckich odkomenderowano około 80.000 do ataku, który nastąpił naraz z trzech stron; równie w centrum jak na obu skrzydłach Prusacy i Bawarczycy pospołem walczyli. Tak zorganizowanego napadu Francuzi widocznie nie przewidzieli. Atak rozpoczęto w trzech punktach równocześnie, przez co odwrót dywizyi francuskiej został utrudniony i tem się tłumaczy wzięcie przez atakujących 800 jeńców. Pięciuset z nich całkiem nie rannych, a trzechset lekko lub ciężko rannych dostało się do niewoli. Weissenburg jako twierdza nie jest w takim stanie utrzymywany jak Thionville i Nancy, były jednak trudności do przezwyciężenia, na jakie napotyka bitwa pod warownią. Wały są nadzwyczajnie silne. Francuzi zostali ubieżeni, a wyprawa, jak donosi jenerał bawarski „z powodu swego jenialnego planu“, nic, „zupełnie nic“ do życzenia nie zostawia. Szczególniej odznaczyła się artylerya pruska. Strzelano ciężkiemi pociskami, najwięcej 13-funtowemi granatami i 15-funtowemi szrapnelami, szybko, strzał po strzale, celnie, tak że żaden strzał nie był chybiony. (Pietnastofuntowe szrapnele mieszczą w sobie 88—92 kul karabinowych, z których każda zawiera $1^1/_{10}$ łuta prochu. Trzynasto-funtowe granaty są samolite z nabojem rozsadzającym, który się składa z 15 łutów prochu). Szczególnie korzystny wpływ wywierała walka Prusaków i Bawarczyków obok siebie. Szli o lepsze z sobą, i jakkolwiek pruscy żołnierze okazali się dzielnymi, powiodło się Bawarczykom męztwo swe w równie korzystnem okazać świetle: „Walczyli wszyscy jak lwy.“ Bawarczycy mieli karabiny Werndla, które o ile można, okazały się wyższemi jeszcze od iglicówek. Działanie chassepotów było równie niszczące, jak broni niemieckiej, lecz nie silniejsze. Zrana było nieco chłodniej niż dnia poprzedzającego. Około 10tej zrana przekropił deszcz ulewny z wiatrem zachodnim, który uczynił temperaturę znośniejszą. Jeńcy francuscy przewiezieni będą do Passau. Strata obustronnie jest wielka. Francuzi według pobieżnych obliczeń wzięli 50 jeńców, częścią Prusaków, częścią Bawarczyków. Około 400 ludzi miało paść po stronie pruskiej, a dwa razy tyle po stronie francuskiej.“

Petersburg. Rosyjskie organa rządowe zaprzeczają stanowczo doniesieniom niektórych dzienników w Bukareszcie, powtórzonym w dziennikach austryacko-węgierskich, jakoby Rosya zamierzała wkroczyć do Rumunii. Odnośny artykuł w „Journal de St. Petersbourg“ brzmi: „Telegramy z Bukaresztu zamieszczone w dziennikach austryackich, rozszerzają fałszywe wiadomości o koncentracyi wojsk rosyjskich nad Prutem w celu wkroczenia do księstw połączonych. Ztąd wnoszą w Bukareszcie o konieczności protestowania uzbrojeniem przeciw temu.“ Jesteśmy upoważnieni wieściom tym kategorycznie zaprzeczyć. Cesarski gabinet pragnie widzieć Rumunię pod rządami księcia Karola spokojną i prosperującą. Gdyby zaś te życzenia się nie spełniły, natenczas Rosya nie myśli samopas wykonywać interwencyę, którą sobie wszystkie mocarstwa na mocy traktatów same zabro-

niły. Dotychczas nie ma żadnej koncentracyi wojsk ani w południowej Rosyi, ani gdzieindziej, i w ogóle żadna nie zaszła zmiana w stosunkach militarnych państwa rosyjskiego.

Paryż. Wieczorem 7. sierpnia zebrały się w Paryżu na placu Vendome bardzo wielkie tłumy, żądając od ministra sprawiedliwości, aby wykazał źródło fałszywych wieści rozpowszechnianych na giełdzie. Pytano, czy sprawca aresztowany, i żądano wiedzieć jego nazwisko. Minister sprawiedliwości ukazał się na balkonie, był dobrze przyjęty i przemawiał do tłumu. Mówił, że każda wiadomość będzie zaraz za nadejściem udzieloną, wyjąwszy o ruchach wojsk, bo to mogłoby nieść korzyść nieprzyjacielowi (oklaski). Minister Ollivier rzekł, że twórca pogłoski na giełdzie został aresztowany, ale nazwiska jego nie wymieni, zanim wina jego nie zostanie udowodnioną (żywe oklaski). Minister zawołał: „W imieniu ojczyzny miejmy cierpliwość, rozejdźmy się wśród okrzyku: Niech żyje ojczyzna!“ Tłum powtórzył ten okrzyk i rozszedł się.

W skutek tych wypadków wyszła następująca proklamacya rady ministrów: Słusznie oburzył was niegodny manewr. Winny został schwytany a sądy prowadzą śledztwo. Rząd chwyta się najenergiczniejszych środków, aby dodobna szkarada nie ponowiła się więcej. W imieniu ojczyzny, w imieniu naszej bohaterskiej armii, wzywamy was do spokojnego i cierpliwego zachowania się i utrzymania porządku. Niepokoje w Paryżu byłyby zwycięztwem Prusaków. Skoro nadejdzie jaka pewna wiadomość, czy będzie dobra lub zła, udzieloną wam będzie niezwłocznie. Bądźmy zjednoczeni, i miejmy w tej chwili jedną tylko myśl, jedno życzenie i uczucie: tryumf naszego oręża!“

Proklamacyę podpisali wszyscy ministrowie.

— „Journal de Francfort“ podaje korespondencyę z St. Johan pod d. 31. lipca, wyświecającą źródło świadomości dowódzców pruskich co do rozpołożenia korpusów francuskich. Korespondent donosi: „Adolf Diener rodem z Malstatt był w Arcis-sur-Moselle piekarczykiem i opuścił po wypowiedzeniu wojny służbę, chcąc wrócić do ojczyzny. Z Forbach nie puszczono go jednak dalej i internowano tamże. Diener miał czas rozglądnąć się i gdy się już dowiedział o czem chciał wiedzieć, zdołał umknąć drogą przez Nasweiler. W d. 29. lipca późno wieczorem doszedł do pruskich przednich straży i kazał się natychmiast zaprowadzić do oficera najbliższego posterunku. Tam bez żadnego nalegania złożył pod przyrzeczeniem przysięgi następną denuncyę: Forbach jest główną kwaterą naprzeciwko nas ($1\frac{1}{2}$ godziny od Saarbrücken) tam dowodzi jenerał Frossard. W Forbach i naokoło stoją 8., 23. i 63. pułki piechoty w Klein- i Gross-Resseln, Emersweiler, Morsbach, Rossbrück i Nasweiler. Kawaleryi jest tam 4. i 11. pułk szaserów konnych. W d. 28. lipca nadciągło do Forbach 30 dział. Dragoni gwardyi cesarskiej stoją pod Nasweiler w lesie, kirasyery gwardyi w drugiej stacyi po za Forbach ku Metz tuż przy kolei. Ostatniej nocy (28. lipca) nadciągła część gwardyi cesarskiej do Forbach.“ Ostatnie podanie i wiadomości o przybyciu dział można tu było sprawdzić na miejscu, widziano bowiem silne pociągi przybywające do Forbach i słyszano muzykę oraz okrzyki dochodzące aż do forpocztów pruskich. Diener podał liczbę Francuzów będących pod Forbach na 20.000 ludzi.

Takie skazówki mogły ułatwić ruchy wojsku pruskiemu, wiedzącemu z jakiemi siłami będzie miało do czynienia.

Rzym. Po wyjściu Francuzów z państwa kościelnego, występuje teraz na widownię wojsko papieskie. Korespondent wiedeńskiej „Presse“ donosi pod dniem 31. lipca. Pułkownik papieskich Żuawów, Charetto, mianowany został naczelnym wodzem wszystkich ruchomych wojsk z siedzibą w Viterbo. Sześć kompanii żuawów odchodzi do Civitavechii dla wzmocnienia tamtejszej załogi, z Rzymu wysełają tamże jeden pluton dragonów. Kardynał Bonaparte, który przedtem ofiarował swe usługi cesarzowi Napoleonowi, wydał rozkaz aby zaniechano przygotowań do podróży. Nie zgadzał się on tu z ustąpieniem francuskich wojsk i oświadczył, że podzielać będzie losy papieża i innych kardynałów. Do cesarzowej Eugenii napisał, że będzie się modlił, ażeby Bóg nie opuszczał cesarza tak, jak cesarz opuścił papieża. Na pożegnalnej audyencyi jenerała Dumont u sekretarza stanu Antonellego, starał się Dumont całą swoją wymową zapewnić kardynała, że państwo papieskie nie ma się niczego obawiać od króla Włoch. Kardynał odpowiedział na to nie bez pewnej ironii: „Jenerale, są trzy osoby, które mają całkiem inne przekonanie jak to, które w tej chwili wypowiedziałeś. Na zapytanie jenerała o nazwisko tych oficerów, odpowiedział kardynał z lekkim ukłonem: „Pan, ja i król Wiktor Emanuel.“ W tych dniach odbyła się u papieża tajna konferencya, w której brali udział kardynali Antonelli, Patrici, di Pietro, Sacconi i Mertelli. Chodziło o to, czyli w obecnych okolicznościach wypada wejść w porozumienie z rządem włoskim. Ponieważ zdania były podzielone, nie powziął jeszcze papież ostatecznego postanowienia.

Kronika.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Rabunek i usiłowane morderstwo. Z początkiem lipca 1867 r. wracał Fedko Karpa, odbywszy jako kapral 4go pułku ułanów $13\frac{1}{2}$ letnią służbę do miejsca rodzinnego Smolnica pod Rawą, mając przy sobie 600 złr., którą kwotę otrzymał za zastępstwo z kasy pułkowej. Dnia 8 lipca spotkał we Lwowie na placu Krakowskim 2 włościan z próżnym wozem, z którymi do karczmy Nuty Riedlera, zaraz u Żółkiewskiej rogatki pojechał, by się z tąd dalej w drogę udał. Z nadmienionej kwoty miał 100 banknotów pięcioreńskowych w pugilaresie złożonym w kieszeni piersiowej kabatu żołnierskiego, oprócz tego miał w pugilaresie także inne pieniądze. W tej karczmie zgodził się z włościaninami, Szczepanem i Danielem Sudomą, iż ci za 1 złr. 20 c. odwiozą go do Żółkwi, kwotę tę Fedko zaraz wypłacił i przy tej sposobności spostrzegli obaj włościanie objętość pugilaresu. Koło godziny 2 po południu, odjechał Karp z Szczepanem Sudomą. Daniło Sudoma zaś tam został. Na drodze płacił Karp w dwóch karczmach wódkę, a przy rogatce w Doroszowie stali całą godzinę z powodu sprzeczki, którą tamtejszy burmistrz rozstrzygnął. W Kulikowie zatrzymali się $1\frac{1}{2}$ godziny. Już w Kulikowie spotkał Karp Sudomę przy przetrząsaniu tłómoczka, za co go w twarz uderzył. O godz. 5tej za Kulikowem obok cmentarza zlazł Szczepan Sudoma z wozu, konie szły same wolnym krokiem, a za karczmą Karp usnął. Co sie dalej z nim stało, podać nie może. W nocy tegoż dnia znalazł Chaim Paster, karczmarz w Smerekowie przy gościńcu z Kulikowa do Żółkwi w stajni w gnoju Karpa, który przebudziwszy się, uczuł wielki ból w piersiach i w głowie, i taki zawrót, że zaledwie chodzić mógł, chociaż z Kulikowa zupełnie zdrów wyjechał. Paczki z 500 złr. nie znalazł w pugilaresie, obwódkę zaś z niej znalazł w kieszeni od spodeń. Według świadectwa Estery Pasterowej przyjechał do karczmy tego samego dnia przed wieczorem, jeszcze wówczas jej nie znany Szczepan Sudoma, z wozem z wysoko uścieloną słomą w siedzeniu i oświadczył, że mieszka w Przemiwółkach, i jedzie do Żółkwi po deski. Zażądawszy kieliszek wódki, tylko trochę wypił, resztę zaś odstawił, kupioną bułką zaś schował do kieszeni, poczem poszedł do próżnej stajni. Po chwili usłyszała żydówka silny łoskot w stajni, jakby od przewrócenia wozu, i wyszedłszy ujrzała Szczepana Sudomę prędko wyjeżdżającego, chociaż wołała za nim, żeby się zatrzymał. Sudoma jechał do Kulikowa i nie do Żółkwi. W godzinę potem powrócił jej małżonek, i znalazł w stajni, gdzie od tego czasu nikogo nie było, Karpa w gnoju świeżą słomą przykrytego, którego w stajni nie było przedtem. Dopiero po kilku godzinach przyprowadzono Karpa do przytomności. Przez długi czas chorował, lecz żadnego doniesienia nie zrobił, bo nazwiska chłopa nie znał. Nawet swoim domownikom nic o tem nie mówił.

Dnia 8. stycznia 1869 r. były w Grzędzie pod Lwowem u Michała Seniuka chrzciny, na których się Daniło Sudoma upił, i z bratem Szczepanem pokłócił. W kłótni tej wyrzucał mu, że go chce tak zabić, jak „tamtego.“

Seniuk zapytał w skutek tego d. 1. stycznia jeszcze trochę pijanego Daniła Sudomę, co wtedy mówił, i ten przyznał się, że w karczmie Riedlera we Lwowie spostrzegli u niejakiego ułana pełny pugilares i że w drodze Szczepan Sudoma ułana kamieniem dwa razy w głowę uderzył, tak że ułan przytomność stracił, poczem go Szczepan zrabował i w karczmie Pastera już nieżywego w gnoju zakopał. Powróciwszy do Grzędy, oddał w przytomności Daniła tegoż małżonce 105 pięcioreńskowych banknotów do przechowania, i gdy je ani Daniło, ani jego żona przyjąć nie chcieli, schował je do butów i następnie obaj bracia podzielili się temi pieniądzmi. Podczas tego opowiadania w pomieszkaniu Seniuka było w kuchni kilku świadków, którzy wszystko słyszeli, nawet, że Daniło Sudoma oświadczył, iż jeszcze 18 banknotów ma u siebie. Burmistrz w Grzędzie dał natychmiast znać przez żandarmeryę lwowską do sądu krajowego, lecz z początku nie było można zamordowanego odszukać, bo Daniło Sudoma jego nazwiska nie znał, dopiero żyd Paster odszukał go.

Szczepan Sudoma z początku wszystkiego się wypierał, lecz fałszywie się tłómaczył.

Szczepan Sudoma, urlopnik pułku piechoty l. 30, stanu wolnego, już przy wojsku za kradzież 2 razy, dalej za pobicie i burdy, i w stanie cywilnym za obrazę straży karany, dalej Daniło Sudoma, właściciel realności w Grzędzie pod Lwowem, 40 l., ojciec 4 dz., gr. k. ob., stawali d. 29. lipca przed sądem (przewodn. radzca sądowy p. Semkowicz, oskarzyciel radzca sądowy p. Jakubowski, obrońcy pp. adw. Dr. Majewski i Schaff). Sąd skazał Szczepana Sudomę według wniosku prokuratora na dożywotne ciężkie więzienie, Daniła zaś na 1 rok ciężkiego więzienia z dwurazowym postem w tygodniu (wniosek 2 lata). Obaj zapowiedzieli rekurs.

(Spis osób zmarłych we Lwowie od 16. do 31. lipca. — Ciąg dalszy.) 34. Gwozdziewicz Franciszka, wyr., 12 l., na ospę. 35. Wiszniewski Jan, wyr., 40 l., na zapalenie płuc. 36. Goral Franciszka, wyr., 32 l., na stłuczenie nerek. 37. Kiełbowicz Antoni, wyr., 35 l., na stłuczenie nerek. 38. Król Katarzyna, wyr., 37 l., na puchliznę. 39. Zieliński Jakób, dz. wyr., 1 r. 3 m., na suchoty. 40. Łeszczyńska Emilia, dz. wyr., 1 r. 6 m., na suchoty. 41. Pomianowska Alojzya, dz. wyr., 1 r. 6 m., na suchoty. 42. Niedzielska Wicenta, dz. wyr., 2 l., na suchoty. 43. Danielec Antoni, dz. wyr., 1 r. 6 m., na suchoty. 44. Serabaj Stanisław, dz. wyr., 3 l. 6 m., na zapalenie mózgu. 45. Mokrzycka Kazimiera, dz wyr., 4 m., na zapalenie płuc. 46. Jurocko Włodzimierz, dz. wyr., 1 r., na zapalenie płuc. 47. Nowakowska Helena, dz. wyr., 7 m., na zapalenie kiszek. 48. Begiński Władysław, dz. wyr., 1 m., na zapalenie kiszek. 49. Demetrak Anna, dz. wyr., 1 r., na anginę. 50. Smoliński Piotr, dz. wyr., 1 m., na konwulsye. 51. Weiss Józefa, dz. wyr., 6 m., na konwulsye. 52. Nowaczek Otokar, dz. wyr., 3 m., na konwulsye. 53. Faraon Ludwik, dz. wyr., 1 m., na konwulsye. 54. Kruszyński Karol, dz. wyr., 7 tyg., na konwulsye. 55. Mańkowska Marya, dz. wyr., 2 m., na konwulsye. 56. Preiss Mieczysław, dz. wyr., 6 m., na konwulsye. 57. Majewski Dyonizy, dz. wyr., 1 m., na konwulsye. 58. Gawron Wiktorya, dz. wyr., 5 m., na wodę w mózgu. 59. Grab Pawlina, dz. wyr., 1 m., na konwulsye. 60. Kruk Bożywój, dz. wyr., 6 m., na konwulsye. 61. Bechera Józefa, dz. wyr., 7 m., na biegunkę. 62. Rzepecka Petronela, dz. wyr., 1 m., na biegunkę. 63. Dutkiewicz Pawlina, dz. wyr., 1 m., na biegunkę. 64. Domasłowski Dominik, dz. wyr., 4 dni, na biegunkę. 65. Pohanek Władysław, dz. wyr., 1 dzień, z braku sił żywotnych. 66. Dulęba Jan, dz. wyr., 5 min., z braku sił żywotnych.

(Dokończenie nastąpi).

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wyciąg z protokolu posiedzenia komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. z dnia 18. czerwca 1870 r.

Przewodniczący Prezes Tow. Obecni członkowie komitetu pp. Henryk Strzelecki, Edward hr. Dzieduszycki, Jakób Wiktor, Cezary Haller, Felix dr. Strzelecki, Waleryan Podlewski, Kazimierz Chłędowski tudzież dyrektor szkoły Dublańskiej p. Zyg. Strusiewicz.

Prowadzący pióro w zastępstwie sekretarza p. Tomasz Kochański.

I. Komitet przyjmuje do wiadomości:

1) Iż otrzymał subwencyę: a) na cele pszczelnictwa 400 złr., b) na stypendya leśnicze 3500 złr.

2) Iż ministerstwo udzieliło absolutoryum z przedłożonego rachunku z użycia subwencyi sadownieczej z lat dwu i zezwoliło (zgodnie z wnioskiem komitetu) na subwencyonowanie gminnych, powiatowych a nawet prywatnych szkółek drzew owocowych, jakoteż na subwencyonowanie kwotami wyższemi niż dotąd — wreszcie iż udzieliło 5 medalów srebrnych za krzewienie sadownictwa proponowanym przez komitet osobom.

3) Zaliczki otrzymano: a) z Oddziału Samborskiego 100 złr., b) z Oddziału Stanisławowskiego 200 złr.

4) Wpłynęły dary: a) od Oddziału Żurawieńskiego 100 złr., na utrzymanie szkoły; b) od JO. ks. Leona Sapiehy 300 złr. dla ucznia Czajkowskiego a 100 złr. na uprawę łąk w Dublanach.

5) Przeprowadzono nowe wybory Rad Oddziałowych: w Oddziale Żurawieńskim przewodniczącym obrany p. Tadeusz Chajęcki, w Oddziale Złoczowskim przewodniczącym pozostał hr. Kazimierz Wodzicki.

II. Przedłożony przez p. Henryka Strzeleckiego budżet szkoły Dublańskiej jakoteż budżet centralnego zarządu Towarzystwa, przyjął komitet w całości według wniosku referenta.

III. Na wniosek p. Hallera uchwalił komitet preliminarz subwencyi rządowych na rok 1871 w ogólnej kwocie 72.540 złr.

IV. Na wniosek hr. E. Dzieduszyckiego zatwierdził komitet układ z p. Hudetzem o szkołę uprawy i wyprawy lnu w Polanie i postanowił ogłosić konkurs co do przyjmowania uczniów do tej szkoły.

V. Na wniosek p. Chłędowskiego przyjmuje komitet uchwały komisyi statystycznej en bloc i poleca wykonanie takowych prezydyum komitetu w porozumieniu z referentem.

Lwów, 9. sierpnia. W tut. izbie handl. i przem. płacono: Pszenica 170 ℔ 7 złr. 50 c. do 9 złr. 25 c., żyto 160 ℔ 4 złr. 40 c. do 4 złr. 60 c., jęczmień 140 ℔ 4 złr. 50 c. do 4 złr. 75 c., hreczki 140 ℔ 4 złr. 20 c. do 4 złr. 30 c., owies 100 ℔ 3 złr. 50 c. do 3 złr. 75 c., kukurudza 170 ℔ 4 złr. 50 c. do 5 złr. 25 c., groch

180 ℔ 6 złr. — c. do 7 złr. 50 c.; soczewica 180 ℔ 8 złr. 50 c. do 9 złr. — c., fasola 180 ℔ 8 złr. — c. do 8 złr. 50 c., jagły 180 ℔ 11 złr. — c. do 12 złr. — c., koniczyna 180 ℔ 32 złr. — c. do 33 złr., rzepak 150 ℔ 12 złr. — c. do 12 złr. 50 c., rzepak letny 150 ℔ 11 złr. — c. do 11 złr. 50 c., lnianka 150 ℔ 9 złr. 75 c. do 10 złr. — c., siemię konopne 120 ℔ 6 złr. — c. do 6 złr. 50 c., siemię lniane 150 ℔ 8 złr. 50 c. do 9 złr. — c., anyż rosyjski cet. 100 ℔ 21 złr. — c. do 22 złr. — c., anyż płaski 100 ℔ 14 złr. — c. do 15 złr. 50 c., kminek 100 ℔ 17 złr. 50 c. do 18 złr. — c., len 100 ℔ — złr. — c. do — złr., konopie 100 ℔ 18 złr. — c. do 21 złr. — c., chmiel 100 ℔ 45 złr. — c. do 50 złr. — c., miód z woskiem 100 ℔ 20 złr. — c. do 21 złr. — c, miód patoka 100 ℔ 26 złr. — c. do 27 złr. — c., wosk żółty lwowski 100 ℔ 120 złr. — c. do 124 c., wosk żółty wiejski 100 ℔ 115 złr. — c. do 120 złr. — c., potaż słomiany 100 ℔ 13 złr. — c. do 13 złr. 50 c., potaż drzewny 100 ℔ 17 złr. 50 c. do 18 złr. — c., łój 100 ℔ 32 złr. — c. do 32 złr. 50 c., spirytus wiadro 16 złr. 25 c. do 16 złr. 50 c.

Ceny targowe w miesiącu lipcu:

	Miejsce targu									
	Chodorów		Buczacz		Monasterzyska		Potok		Jazłowiec	
	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c
	waluta austryacka									
Mec pszenicy	5	.	4	20	3	72			3	50
„ żyta	2	60	1	82	2	.	3	71	2	
„ jęczmienia . .	2	25	1	95	1	83	3	.	1	90
„ owsa	1	50	1	50	1	37	2	60	1	40
„ grochu .	.		2	.	1	42	.	.		
„ hreczki . .	2	.	1	87	1	61	3	45	1	80
„ kukurudzy . .	3		2		1	88	4		2	40
„ ziemniaków . .	1	20		80	.	50	1	50	.	.
Cetnar siana	1	50	1	40	1	45	.	80	.	.
Sąg drzewa twardego	4	.	6		4	.	6	50	4	.
„ „ miękkiego	3	50	5	.	3				3	
Funt mięsa wołowego		18	.	16	.	16		14	.	16
Miara wina	.	.	.	80	.	.	.	.	.	
„ piwa		20	.	15	.	15	.	.	.	14
Wyrobnik z wiktem		25		25	.	27	.	.	.	20
„ bez wiktu .		40	.	40	.	.	.	.		30

Telegramy Gazety Lwowskiej.

(Spóźnione.)

Homburg, 7. sierpnia wieczór. Po wczorajszej bitwie pod Wörth cofnął się nieprzyjaciel w największem wzburzeniu. Pod Niederbronn usiłowała francuska artylerya zatrzymać się, Bawarczycy jednakże zajęli Niederbronn. Nieprzyjaciel cofnął się na drogę do Bitsch. Wirtembergska konnica zabrała w pobliżu Reichshofen dużo zapasów i cztery działa. Droga odwrotu zasłaną była zabitymi i rannymi. Dzisiaj rano zajęto opuszczone przez nieprzyjaciela Hagenau, Saargemünde i Forbach, ostatnie miasteczko po lekkiej potyczce.

Paryż, 8. wieczór. Dziennik urzędowy konstatuje jednomyślny patryotyzm kraju, wykazuje, że przez ostateczny tryumf Hohenzollernów i powstanie niemieckiego cesarstwa, któreby koniecznie posiadać chciało wybrzeża morskie, byłyby zagrożone prawie wszystkie europejskie mocarstwa i apeluje do rządów i ludów, ażeby starano się Europę wyrwać z pod despotyzmu pruskiego i ocalić równowagę europejską. Dziennik urzędowy powołuje się na sympatyę objawioną dla Francyi przez większą część mocarstw europejskich i na ufność kraju, pochwala zachowanie się dziennikarstwa francuskiego, mówi, że szlachetne współdziałanie izby doda wojsku nowych sił i kończy temi słowy: Francya z r. 1870 pokaże ludom Europy, że się jeszcze nie wyrodziła.

(Telegramy dzienników porannych.)

Gibraltar, 6. sierpnia. Nadeszłe z Oran (w Algieryi) wiadomości donoszą o wielkim wzburzeniu między Arabami i Kabylami. Część plemion przybiera groźną postawę. (Z beil. biura Wolffa).

Paryż, 9. sierpnia. Posiedzenie senatu: Prezydent rady stanu Parrien, oświadcza: Ponieśliśmy porażki ale nie zostaliśmy zwyciężeni. Większa część armii nie była jeszcze w boju. Stoi ona w pogotowiu, ażeby nam odnieść zwycięztwo. Nasze źródła i zasoby są nietknięte. Żądamy od senatu powstania mas. Wszystko jest przygotowane. Paryż jest postawiony w stan obrony, może długo wytrzymać oblężenie. Żądamy powszechnej organizacyi narodowej, wcielenia części gwardyi narodowej, wcielenie rzęści gwardyi ruchomej do armii, losowania poborowych za rok 1871, przed terminem prawnym. Prusacy spodziewają się, iż korzystać będą mogli z naszych wewnętrznych sporów. Nadzieje te zawiodą ich. Gdyby zaburzono pokój, użylibyśmy władzy, której nam użycza stan oblężenia i powołaliśmy do naszej pomocy inne siły, niż gwardya narodowa.

Paryż, 9. sierpnia. Wszystkie departamenta na wschodniej i południowo-wschodniej granicy ogłoszone w stanie oblężenia.

Berlin, 9. sierpnia. Straty francuzkie 5000 zabitych i rannych, między tymi wielu oficerów; 6000 jeńców. Nasze straty 3000 do 4000 poległych i rannych. (Wolffa b.)

Londyn, 9. sierpnia. W izbie niższej oświadczył Gladstone, iż w razie gdyby jedna z wojujących stron naruszyła neutralność Belgii, Anglia chce z drugą stroną wojujących współdziałać dla obrony Belgii. Ugoda ta ma trwać prawomocnie rok jeden po zawarciu pokoju. O tem strony wojujące będą uwiadomione.

Sulz, 8. sierpnia wieczór 9. godz. (Z biura Wolffa). Francuskie straty w bitwie pod Wörth przynajmniej 3000 zabitych i rannych, między tymi wielu oficerów; 6000 jeńców. Armia Mac-Mahona pierzchała, pozostawiając bagaże, wiele dział, dwa pociągi kolejowe z żywnością. Nasza ścigająca ją konnica napotykała wiele tysięcy rozprószonych, którzy porzucali broń; nasze straty 3000 do 4000 poległych i rannych.

Metz, 9. sierpnia. Wczoraj wieczór korpus Failly'ego połączył się bez przeszkody z armią. Nie był on w boju angażowany. Mac-Mahon wykonuje wskazane mu ruchy. Dzisiaj nie było żadnego starcia. Podług urzędowych wiadomości z dnia dzisiejszego armia po większej części przed Metz skoncentrowana. Bazainowi oddano kierownictwo operacyi wojennych. Korpus Frossarda cofa się w dobrym porządku ku Metz. Noc przeszła spokojnie. Cesarz odwidził główną kwaterę Bazaina. Armia nieprzyjacielska koncentruje się nad Saarą. Król pruski główną kwaterę ma w Kaiserslautern. Nie dostrzeżono żadnego ruchu armii nieprzyjacielskiej.

(Telegramy „Czasu“.)

Paryż, 9. sierpnia (prywatna). Wszystkie pułki marynarki i żandarmeryi przydzielone zostały do armii. Trochu ma przybyć niebawem z armią 35 000 ludzi liczącą, a przeznaczoną do wylądowania. Paryż uzbraja się i 400.000 obywateli przedsiębiorą obronę stolicy. Ciało prawodawcze ma być jednogłośnie za obroną sprawy narodowej.

Florencya, 8. sierpnia (prywatna). Dynastya i armia gotowe są wspierać Francuzów, ale lud i parlament skłaniają się do neutralności w obec niepowodzeń francuskich.

Bruksela, 9. sierpnia. Mowa tronowa przy otwarciu parlamentu przez króla wyraża nadzieję niezawodną, iż neutralność kraju będzie szanowaną ze strony stron wojujących; dziękuje królowej angielskiej, parlamentowi angielskiemu i opinii publicznej w Anglii, za okazane Belgii sympatye i mówi, że Belgia będzie sumiennie bronić neutralności swojej wszelkiemi środkami.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. sierpnia.

Hotel George: PP. Hr. Karnicki T., z Wołczuch. — Br. Hagen E., z Wieikich óczy. — Br. Türke K., z Lubieńca. — Augustynowicz B., z Kniażego. — Fontaues T., porucznik, z Wrocławia.

Hotel europejski: Wrublewski W., z Czortkowa.

Hotel angielski: Ks. Poniński A., z Dobrostan. — Szneider J., z Białego kamieńca.

Hotel Langa: Semkowicz Ig., c. k. radca sądu kraj., z z Tarnopola. — Lindner E, c. k. major, z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. sierpnia

PP.: Hr. Mniszek A., do Przemyśla. — Hatschek Jer., adw., do Wiednia. — Andrzejowski S., do Czech. — Baranowski M., do Krakowa. — Georgiadi A., do Jass. — Kęszycki J, do Dziewiętnik. — Kopystyński J, do Zadurowa. — Miączyński J., do Palikrowy. — Orzechowicz B., do Kalnikowa. — Padlewski S., do Suchodoła. — Reinike A., do Jass. Wysłobocki Z., do Wysłoboki

TEATR.

Dziś (przedst. pols.): **„Gwałtu co się dzieje“**, komedya w 3 aktach Alexandra hr. Fredry.

Odpowiedzialny redaktor **Adolf Rudyński.**

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Efekta	Uskuteczn. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		Kurs ostatni żądają		
	Złote austryackie								
D. 9. sierpnia.									
Akc. gal. kol. żel. K. L.	—	—	—	—	221	—	223	—	oprócz kupona bieżącego
„ kol. lw.-cz.-Jassy	—	—	—	—	180	—	182	—	
„ banku hip. galic. po 200 zł. z wpł. 50%	—	—	—	—	—	—	104	—	
„ pap. czerl. po 200 złr. w. a. . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	
Galic. banku krajow.	—	—	—	—	—	—	72	—	
Listy z.Tow. kred. gal. 5% w. a. . . .	—	—	—	—	—	—	80	50	
„ T. kr. gal. 4% w. a.	—	—	—	—	—	—	70	—	
Banku hip. gal. . . .	—	—	—	—	81	75	82	50	
Gal. zakł. kr. włośc. .	—	—	—	—	—	—	90	—	
Oblig. ind. gal. . .	—	—	—	—	67	—	68	25	
„ W. Ks. Krak . .	—	—	—	—	—	—	—	—	
„ Księst. Bukowiny	—	—	—	—	—	—	—	—	
Poż. gł. r. 1866 po 7%	—	—	—	—	—	—	100	—	
Pier. k. gal. K. L. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„ „ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—	
„ kol. lw.-czern. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—	
Dukat holenderski . .	—	—	—	—	5	85	6	—	
„ cesarski	—	—	—	—	5	90	6	5	
Napoleondor	—	—	—	—	10	25	10	40	
Pół imperyał rosyjski .	—	—	—	—	10	30	10	50	
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	96	2	6	
„ papierowy „	—	—	—	—	1	52½	1	53½	
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Talar pruski srebrny .	—	—	—	—	—	—	—	—	
Pruskie bilety kasowe .	—	—	—	—	1	89	1	93	
Srebro	—	—	—	—	127	—	128	75	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 sierpnia 1870.

1. Dług publiczny.

(Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar.
Z pożyczki narodowej z procentami od stycznia do lipca po 5%	61.40	61.60
od kwietnia do października po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 4½%	—.—	—.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy . . .	207 —	208.—
„ „ „ „ 1839 piąta część losów . .	207 —	208 —
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4% . . .	—.—	—.—
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5% . . .	86.—	86.50
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5% . . .	96.—	96 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. . . .	100.50	101 —
Renty Como po 42 lir. austr.	18.—	20.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.

	pien.	towar.
Czech	—.—	—.—
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	66.—	67.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	67.—	67 50
Węgier	71.—	72.—
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7% . . .	—.—	—.—

2. Akcye.

	pien.	towar.
Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wpłatą 50%	184 —	185.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. w. a.	219.75	220.25
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	758.—	762.—
Galic. banku kraj. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40% . . .	100.—	—.—
Banku narodowego	655.—	657.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . .	5'4.—	506.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	187.—	188.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	1885	1890
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210 —	211.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a w srebrze (20 funt. szt.)	176 —	177. —
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	332.—	334.—
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	180.50	181 —
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—.—	65.—

3. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 5% w srebrze	106.—	107.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	68.—	—.—
Gal. banku hyp. po 6%	80 50	81.—
Gal. zakł. kred. włośc. do losow. po 6% . . .	—.—	—.—
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	90.—	91.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5½%	—.—	—.—
„ „ „ (renta) po 6% . . .	—.—	—.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	83.—	85.—
„ „ „ „ „ w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł.	95.—	96 50
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	—.—	—.—

5. Losy.

(za sztukę)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	143.50	144.50
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	36.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. . .	85.—	90 —
Keglevicha po 20 zł. m. k.	13.—	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	30 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	15.—
Salma po 40 zł. m. k.	34 —	37.—
St. Genois „ 40 „ „	25.—	30.—
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. .	—.—	—.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	110.—	120.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	50.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	17.—	19.—
Windischgrätza „ 20 „ „	17.—	19.

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	110.50	111 50
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	130.50	131.—
Paryż za 100 fr.	51.70	51.90

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	—.—	—.—
„ pełn. wagi	6 10	6.12
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10 52$_5$	10.53$_5$
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	129.50	130.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. sierpnia.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	53	50
„ „ w srebrze	63	10
Losy z 1860. roku	87	75
Akcye banku wiedeńskiego	665	—
„ „ kredytowego	239	75
Londyn 10 funtów szterlingów	127	—
Srebro	126	50
„ towarem	—	—
Napoleondor	10	22

(1870) **Kundmachung.** (1)

Bestimmungen
über die Abhaltung eines Telegraphen-Lehr-Curses.

Nr. 6639-T. Mit Genehmigung des hoh. k. k. Handels-Ministeriums wird nach den folgenden Bestimmungen ein Telegrapfen-Lehrcurs eröffnet.

§. 1.
Zweck des Telegraphen-Curses.

Der Zweck dieses Lehr-Curses ist die Heranbildung von zur Completirung des Beomtenstandes der k. k. Staats-Telegraphen-Anstalt geeigneten Candidaten.

§. 2.
Ausdehnung des Unterrichtes.

Der Unterricht wird durch die von der Direction der Staatstelegraphen zu bestimmenden Beamten ertheilt, und umfaßt sowohl den administrativen als den technischen Theil, des Tel. Dienstes, letzteren in theorischer und practischer Beziehung.

§. 3.
Art der Abhaltung.

Dieser Lehr-Curs wird bei den k. k. Telegraph.-Inspectoraten in Wien, Innsbruck Triest, Prag und Lemberg abgehalten.

§. 4.
Beginn und Dauer.

Es beginnt dieser Curs am 1. September 1870 und wird die Dauer desselben auf circa drei Monate festgesetzt.

§. 5.
Bewerbung und Aufnahme in den Curs.

Bewerber um Aufnahme in diesen Curs haben ihre Gesuche bis längstens 24. August 1870 bei denjenigen der obgenannten k. k. Telegraph.-Inspectorate, in dessen Sitz sie den Curs zu hören wünschen, einzubringen, und darin die im folgenden §. angedeutete Qualification nachzuweisen. Gesuche, welche nach Ablauf des obigen Termines einlangen würden, so wie jene, von Bewerbern aus dem Civil- oder Militär-Staatsdienste, wenn sie außer dem Diestwege, d. i. nicht im Wege der dem Bittsteller vorgesetzten Behörde eingebracht würden, könnten keine Berücksichtigung finden.

§. 6.
Qualification der Bewerber.

Die Bewerber haben sich über das zurückgelegte 18. und nicht überschrittene 30. Lebensjahr, über den bisherigen tadellosen Lebenswandel, ihre Verwendung im Staats- oder Privatdienste, ihre Studien, namentlich über die Absolvirung mit gutem Erfolge der 6ten Gymnasial-Classe, oder der Oberrealschule oder einer der letzteren gleichgehaltenen Civil- oder Militär-Unterrichts-Anstalt, endlich über ihre physische Eignung zum Telegraphendienste mittelst legaler Zeugnisse auszuweisen und den Besitz einer guten Handschrift darzuthun.

Außerdem wird von den Bewerbern die volle Kenntniß der deutschen und eine derartige Vorbildung in der französischen Sprache gefordert, daß sie befähigt sind, Schriftstücke in dieser Sprache geläufig zu lesen und zu übersetzen und daher die baldige vollkommene Aneignung dieser Sprache mit Grund erwarten lassen.

Die Kenntniß auch anderer in- oder ausländischer Sprachen wird besonders berücksichtiget werden.

§. 7.
Prüfung und Prüfungs-Calcul.

Nach Beendigung des Curses wird der betreffende Telegraphen-Inspector mit jedem Telegraphen-Schüler die Prüfung abhalten, die Zeugnisse ausstellen und darin den Grad der Befähigung durch die Note: "Vorzüglich befähigt", "befähigt" oder "nicht befähigt" bezeichnen.

§. 8.
Anstellung der Telegraphen-Schüler.

Die mit der Note "vorzüglich befähig" oder "befähigt" classifizirten Telegraphen-Schüler werden nach Bedarf und in der Regel nach Maßgabe des im Prüfungs-Cataloge auf Grundlage des Erfolges der abgelegten Prüfung erhaltenen Ranges im k. k. Staats-Telegraphendienste angestellt.

§. 9.
Unterrichts-Gebühr.

Jeder zum Telegraphen-Lehrcurs zugelassene Bewerber hat vor der Einschreibung die Gebühr von Acht (8) Gulden öst. Währ. bei dem betreffenden Inspectorate zu erlegen, wogegen derselbe mit den erforderlichen Lehrmitteln unentgeltlich betheilt wird.

Die Rückstellung dieser Gebühr findet in keinem Falle statt.

Wien, am 4. August 1870.

K. k. Staats-Telegraphen-Direction.
Brunner m. p.

(1868) **Edykt.** (1)

Nr. 1066. Ces. król. sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, że na zaspokojenie wywalczonej przez Naftalego Halpern przeciw małżonkom Stanisławowi i Tekli Kochanczyk sumę 260 złr. z odsetkami po 6% od dnia 1. grudnia 1864 rachować się mającemi, kosztami sporu i egzekucyi w kwocie 10 złr. 38 kr., 7 złr. 66 kr., 5 złr. 23 kr. i 14 złr. 23 kr. przymusowa sprzedaż realności Nr. kon. 166 na niższym przedmieściu w Stryju leżącej, w jednym terminie na dniu 17. sierpnia 1870 w tutejszo-sądowej kancelaryi o godzinie 10tej przed południem pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa w kwocie 754 złr. 87 kr., a chęć kupienia mający obowiązany będzie wadyum w kwocie 75 złr. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć. Przytem uwiadamia się, że w tym terminie ta realność za każdą cenę sprzedana będzie.

Resztę warunków, akt oszacowania, ekstrakt tabularny można w tutejszo-sądowej registraturze widzieć, a co do wysokości podatków wyjaśnienie w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym powziąść można.

Z c. k. sądu powiatowego.
Stryj, dnia 27. maja 1870.

(1869) **Edykt.** (1)

Nr. 1953. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zasadzie ugody sądowej z dnia 9. grudnia 1869 do l. 3453, na podstawie rezolucyi z dnia 6go września 1869 do l. 2064 zawartej, rozpisuje się publiczną sprzedaaż oszacowanej $^1/_4$ części realności pod Nr. 238/136 w Wieliczce położonej, a exekuta Franciszka Konopki własnej, na zaspokojenie kwoty 156 złr. z procentem 4% od dnia 9. grudnia 1869 bieżącym wyznacza się termin dnia 6. października 1870, dnia 8. listopada 1870 i dnia 6. grudnia 1870, każdą razą o godzinie 9tej zrana w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, a to pod warunkami każdego czasu do wolnego przejrzenia w archiwum tutejszym służącemi.

Chęć licytowania mający zechcą się, zaopatrzeni w wadyum, warunkami przepisane na ozaczonych terminach w tutejszym sądzie znajdować.

C. k. sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 29. lipca 1870.

(1872) **Edykt.** (1)

Nr. 11969. Ces. król. sąd krajowy w Krakowie na prośbę Izraela Gleitzmana, spekulanta w Krakowie, z dnia 2. grudnia 1869 L. 21185 o amortyzacyę sola-wekslu dtto. Kraków 19. listopada 1867 na 400 złr. w. a., sześć miesięcy od daty w Krakowie i w każdem miejscu płatnego, na zlecenie J. Gleitzmanna opiewającego, a przez Eleonorę Fischer i Katarzynę Kostecką akceptowanego, wzywa niniejszem wszystkich, w których ręku dokument ten znajdować się może, i tymże poleca, aby takowy w przeciągu 45 dni okazali, ile że w razie przeciwnym takowy za pozbawiony wszelkiej mocy, a wydawca onegoż do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Kraków, dnia 19. lipca 1870.

(1873) **Edykt.** (1)

Nr. 14745. Ces. król. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem edyktem niewiadomego z miejsca pobytu p. Antoniego Popiela, iż na zasadzie wekslu z daty Chrzanów z dnia 20. grudnia 1869 i pozwu Jakóba Landau de praes. 31go lipca 1870 L. 14745 wydano przeciw niemu uchwałą z dnia 1. sierpnia 1870 L. 14745 nakaz płatniczy, którym mu polecono, aby należytość wekslową 50 złr. w. a. wraz z przynależytościami 6% posiadaczowi wekslu p. Jakóbowi Landauowi w przeciągu dni 3 pod rygorem egzekucyi zapłacił z tem nadmienieniem, iż dla strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika wekslowego został mu ustanowionym kurator ad actum w osobie p. adwokata Dr. Kaufmanna z zastępstwem p. adwokata Dr. Geisslera.

Kraków, 1. sierpnia 1870.

(1856) **Edykt.** (2)

Nr. 6730. Ces. król. sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem posiadacza wekslu z daty Żurawno 3. stycznia 1870, w 6 miesięcy od daty w Żurawnie płatnego, na kwotę 400 złr. w. a. opiewającego, przez p. Feigę Horowitz akceptowanego, ażeby z wekslem tym w przeciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu tego tem pewniej zgłosił się, o ile że w razie przeciwnym po upływie terminu powyższego weksel ten amortyzowany będzie.

Sambor, dnia 14. lipca 1870.

(1858) **Edykt.** (2)

Nr. 7584. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że Marya Droniuk z Pniowa na dniu 31. maja 1870 w c. k. sądzie powiatowym w Nadwórnie protokolarnie prośbę wniosła o orzeczenie, że jej małżonek Olexa Droniuk, rodem z Pniowa, który jako szeregowiec z 58. pułku, dawniej Arcyksięcia Szczepana, wedle zeznań Matija Pytluka i Wasyla Bojczuka na dniu 5. czerwca 1859 w bitwie pod Magentą kulą w piers ugodzony został i dotąd nie powrócił, jako zmarły uważany, a związek małżeński z nim zawarty rozwiązany być ma. — Temu Olexie Droniuk ustanowiono kuratorem p. Dr. Szydłowskiego, zaś każdego, ktoby o życiu lub śmierci wymienionego Olexy Droniuka jaką wiadomość miał, wzywa się, aby o tem albo temu c. k. sądowi obwodowemu, lub też ustanowionemu kuratorowi w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej należycie doniósł.

Stanisławów, 23. lipca 1870.

(1862) **Konkurs.** (2)

Nr. 852-Pr. Na posadę kancelisty, opróżnioną przy c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie, z roczną płacą 500 złr. i z prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie w przeciągu 14 dni od trzeciego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Prezydyum sądu obwodowego.
Rzeszów, dnia 7. sierpnia 1870.

(1866) **Edykt.** (2)

L. 3387. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Mendla Sperlinga, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że z powodu prośby przez Jana Jenknera dnia 15. lipca 1870 l. 3387 wniesionej o dozwolenie i zarządzenie ekstabulacyi sumy 200 zł. w. a. z większej 1000 zł. w. a. pochodzącej, z realności Nr. 430 w Nowym Sączu położonej, za uwiadomieniem Mendla Sperlinga, której prośbie uchwałą z d. dzisiejszego do l. jak wyżej c. k. sąd uczynił zadość i dla niego mianował p. adwokata Dra. Olszewskiego z substytucyą p. adwokata Dra. Bersona.

Z c. k. sądu obwodowego.
Nowy Sącz, dnia 26. lipca 1870.

(1854) **Obwieszczenie.** (2)

L. 2421. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy czyni niniejszem wiadomo, że w sprawie Wolfa Liebster przeciw Jormie Goldhirsch pto. 1000 zł. w. a. z p. n. przymusowa przedaż realności w Krzywczu pod Nr. konskr. 32 położonej, dnia 25. października 1870, 22. listopada 1870, a w razie nieudania się 20. grudnia 1870, każdą razą o 9tej godzinie zrana w tutejszym sądzie się odbędzie.

Jako cenę wywoławczą przyjmuje się cena sądowego oszacowania 2000 zł. w. a. i każden chęć kupienia mający winien jest 10procent takowej, t. j. 200 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyi mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane lub odpisane.

Z c. k. sądu powiatowego.
Mielnica, dnia 30 czerwca 1870.

(1864) **Edykt.** (2)

Nr. 2957. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach wzywa niniejszem Błażeja Oczkowskiego z Nowej góry, który w dniu 27. stycznia 1864 w bitwie pod Opatowem był rannym, i odtąd bez wieści zaginął, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił się do podpisanego sądu, lub o pozostawaniu swem przy życiu doniósł, albowiem w razie przeciwnym za zmarłego uznany będzie.

C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice, dnia 31. lipca 1870.

Erkenntnisse.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen in Wien wird über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, de praes. 30. Juli 1870, Zl. 7224, die durch die Sicherheitsbehörde am 30. d. M. vollzogene Beschlagnahme der am selben Tage in Wien erschienenen Nr. 27 der von Andreas Scheu unter der verantwortlichen Redaction des Heinrich Scheu herausgegebenen Wochenschrift „Volkswille", wegen Vergehens im Sinne des §. 300 St. G. in Gemäßheit der §§. 6 und 8 des Strafverfahrens in Preßsachen bestätigt, zugleich das Verbot der Weiterverbreitung des incriminirten Artikels und die Vernichtung der im Beschlag belegten Exemplare im Sinne des Art. V. des Gesetzes vom 15. October 1868 und §. 37 Pr. G. verfügt.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.
Wien, am 1. August 1870.
Schwarz mp. Thallinger mp.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mittelst des Erkenntnisses vom 25. Juli 1870 Z. E. 19991, bezüglich der Nr. 74 der Zeitschrift „Slovan" vom 19. recte 21. Juli 1870, wegen des das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a. St. G. begründenden Artikels „Rakouské vojsko k boji z cela neschopné", die Beschlagnahme bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen. (1845)

Z c. k. galic. drukarni rządowej.